

Odwróćmy wektor drenażu mózgow

Narodowy Kongres Kultury został zapowiedziany przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego już dawno. Później ogłoszono, że poprzedzą go konferencje programowe. I oto pierwsza z nich za nami. Gospodarzem debaty poświęconej umiędzynarodowieniu nauki i szkolnictwa wyższego był Uniwersytet Rzeszowski.

Jarosław Gowin, minister nauki i szkolnictwa wyższego, przedstawił kongres i poprzedzające go konferencje jako miejsce namysłu nad problemami, za które odpowiada resort, a który ma doprowadzić do reformy obu obszarów i powstania nowego prawa, które ureguje ich funkcjonowanie. Za wybór tematyki konferencji i ich kształt merytoryczny odpowiada Rada Narodowego Kongresu Kultury, na czele której stoi prof. Jarosław Górniak z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– Wiążę ogromne nadzieje z efektami naszego namysłu – mówił premier Gowin do uczestników pierwszej konferencji programowej. – Ostatnie 25 lat to okres wielu spektakularnych sukcesów, o których świadczą także uniwersytet i miasto, w którym się znajdujemy. Zamierzam kontynuować to, co pozytywne w dorobku moich poprzedników – kontynuował J. Gowin.

Za sukces uznał m.in. podniesienie poziomu scholaryzacji.

– Mamy poczucie, że model rozwojowy polskiej nauki i szkolnictwa wyższego wyczerpał się – mówił minister nauki. Jego zdaniem, kolejne rządu wysyłały sygnały, że oczekują masowego kształcenia studentów ze wszystkimi tego konsekwencjami. Wady tego zjawiska traktowano jako akceptowalne skutki uboczne. – Ale dzisiaj stały się one przeszkodą rozwoju – mówił. W światowych rankingach polskie uczelnie tracą pozycję i nie dotyczy to tylko słynnego rankingu szanghajskiego, ale także innych zestawień. Powiększa się dystans do świata, który biegnie podczas, gdy my idziemy. Musimy nadrobić ten dystans i czas. Przystępujemy do spóźnionych reform – kontynuował.

Zdaniem ministra Gowina, reformom z lat 2011-14 przyświecały słuszne cele, ale były one ograniczone, chaotyczne, pośpieszne, narzucane odgórnie, a ich efekty były ograniczone. Zmiany, które zamierzają wprowadzić obecne władze resortu nauki, mają być stopniowe, ewolucyjne, szeroko konsultowane ze środowiskiem akademickim, a nowa ustawa powstanie w drodze dialogu. Początkiem tych

zmian był konkurs na założenia ustawy. Wyłoniono trzy zespoły o różnym charakterze, które wkrótce przedstawią rezultaty swoich prac.

Drugim elementem zmian będzie Narodowy Kongres Nauki, który poprzedzi seria debat programowych. Po debacie na temat umiędzynarodowie-



Fot. M. Świącki

Minister Jarosław Gowin

nia na Uniwersytecie Rzeszowskim w listopadzie na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika odbędzie się konferencja na temat problemów humanistyki. Obrady grudniowej konferencji, która odbędzie się na Politechnice Wrocławskiej, będą poświęcone innowacjom i współpracy nauki z gospodarką. Styczniowa sesja w Katowicach ma dotyczyć ścieżek kariery naukowej. W lutym w Poznaniu będzie dyskutowany model szkoły wyższej. Konferencja w marcu, która odbędzie się w Lublinie, będzie poświęcona doskonałości w edukacji, zaś kwietniowa – w Gdańsku – doskonałości naukowej. W Łodzi w maju zainteresowani będą dyskutowali na temat finansowania szkolnictwa wyższego. Ostatnia konferencja, która odbędzie się w czerwcu w Warszawie, będzie dotyczyła ustroju i zarządzania w szkolnictwie wyższym.

Minister nauki przypomniał reformy, które już zostały wprowadzone. O ustawie deregulacyjnej mówił: – Ograniczenie biurokracji traktujemy serio. Przypomniał, że parlament przyjął ustawę o innowacyjności, wspominał o otwarciu wdrożeniowej ścieżki kariery akademickiej. Jego zdaniem, nowe zasady finansowania uczelni promują jakość, a nie masowość kształcenia oraz doskonałość naukową, która będą głównymi kryteriami oceny uczelni. Zdaniem ministra, nowy algorytm naliczania dotacji podstawowej

sprzyja też upracticznieniu studiów zawodowych.

Piętą achillesową polskiego szkolnictwa wyższego i nauki jest umiędzynarodowienie. Mimo tendencji rosnącej, mamy tylko 4%, studentów międzynarodowych. Tylko 3,5% kierunków studiów prowadzona jest w językach obcych. Wśród kadry akademickiej jest tylko 2,5% obcokrajowców, w tym większość z za wschodniej granicy – tak premier Gowin opisał sytuację w tym zakresie w polskiej nauce i szkolnictwie wyższym. Tymczasem umiędzynarodowienie to jeden z warunków podniesienia jakości w obu tych obszarach, a nie cel sam w sobie. Premier przypomniał swoją wizytę w Chinach: – Rząd chiński chce fundować stypendia dla studentów wybierających studia w Polsce, ale te wybory będą zależały od podniesienia pozycji polskich uczelni w międzynarodowych rankingach. Minister Gowin zauważył, że o ile nie ma naszych uczelni w czołówkach rankingów, to już w pierwszym tysiącu (na 20 tys. szkół wyższych na świecie) pojawiają się nasze uniwersytety i politechniki.

Minister nauki przytoczył wyniki badań prof. Kwieka, które pokazują zależność między dobrymi publikacjami a udziałem w projektach Horyzontu 2020. Nasi uczeni osiągnęli zbyt niski współczynnik sukcesu oraz otrzymują mniejsze kwoty średniego dofinansowania. Węgry, kraj zdecydowanie mniejszy, uzyskał 2,5 razy tyle grantów ERC, co Polska. Zdaniem min. Gowina, tracimy potencjał badaczy polskiego pochodzenia, którzy pracują poza krajem.

– Nadeszła pora, by po dwustu latach odwrócić wektor drenażu mózgow – stwierdził min. Gowin. Ma temu służyć m.in. powołanie od stycznia 2018 roku Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Jednym z jej zadań będzie przygotowanie programu, który wspomocze organizacyjnie i finansowo powroty polskich uczonych do kraju. Teraz robi to FNP, jednak to jest zadanie państwa – podkreślał J. Gowin. Obecny, rozproszony system zarządzania umiędzynarodowieniem się nie sprawdza. NAWA ma to zmienić. Profil polskiej agencji nie będzie jednak tylko kopią podobnej instytucji zagranicznej. NAWA ma działać zgodnie z celami strategicznymi państwa.

Laura Howard, prezydent European Association for International Education i współautorka raportu Internationalisation of Higher Education

przygotowanego dla Parlamentu Europejskiego, stwierdziła, że następuje prywatyzacja szkolnictwa wyższego, a zjawisko to dotyka także umiędzynarodowienia. Ten trend szczególnie widoczny jest w Europie Centralnej i Wschodniej. Pod naciskiem czynnika ekonomicznego szkolnictwo wyższe zamienia cele z długoterminowych na krótkoterminowe.

Prof. Łukasz Sułkowski z UJ, przewodniczący Zespołu ds. umiędzynarodowienia przy MNiSW, przedstawił rekomendacje, przygotowane przez dla ministra nauki (czyt. obok). Dr Zofia Sawicka omówiła koncepcję utworzenia Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (czyt. obok).

Prezentacja planów trzech zespołów tworzących założenia do Ustawy 2.0 nie do końca się udała, gdyż zabrakło przedstawiciela zespołu prof. Izdebskiego z Uniwersytetu SWPS. Dr hab. Dominik Antonowicz przedstawił niektóre propozycje zespołu prof. Marka Kwieka z UAM. Proponował m.in.: zróżnicowanie systemu horyzontalnie, a nie w postaci ligi, wzmocnienie kompetencji zarządczych władz uczelni, zwiększenie autonomii finansowej i zarządczej szkół wyższych. Zespół prof. Kwieka radzi skorzystać z doświadczeń węgierskich i koncentrować środki publiczne na badania. – Nie wszyscy muszą uczestniczyć w global race – mówił D. Antonowicz. Rekomendował też likwidację listy B czasopism naukowych oraz wzmocnienie Narodowego Centrum Nauki, gdyż jego działalność daje najlepsze produkty badawcze. Wskazał też na rażąco niską jakość studiów doktorskich, co musi ulec zmianie.

Dr hab. Arkadiusz Radwan z Instytutu Allerhanda istotę propozycji swego zespołu określił dwoma słowami: konkurencja i kooperacja. Nawiązując do tematyki konferencji, prelegent zauważył, że umiędzynarodowienie często jest celem, tymczasem powinno być środkiem do zdobywania wiedzy i ka-

piłału konkurencyjnego. Polska musi być atrakcyjna dla własnych przedsiębiorców, a wtedy zagraniczni przyjadą tu sami – stwierdził A. Radwan, nawiązując do Georgea Friedmana. Uznał, że dla zmiany systemu ważne są nie tylko czynniki finansowe, ale także dobra infrastruktura, sprawna i przyjazna administracja, właściwe relacje międzyludzkie. Tego nie da się zadekretować w ustawie. System powinien być skonstruowany tak, by zatrzymywać i przyciągać najlepszych.

Obie prezentacje wzbudziły zainteresowanie. Prof. Marek Tukiendorf, rektor Politechniki Opolskiej, zaproponował wprowadzenie możliwości blokowania awansu na jednej uczelni. – Nie chcemy tego rekomendować z powodu zbyt niskiej zamożności społeczeństwa – odpowiadała A. Radwan – ale powinna być odcięta po habilitacji. – Habilitacja powinna się dokonywać poza macierzystym ośrodkiem habilitanta – wtórował mu D. Antonowicz.

Prof. Wiesław Nowiński z UKSW proponował, by powtórzyć eksperyment Politechniki w Lozannie, młodej uczelni, która zbudowała kadrę w ten sposób, że sprowadziła z powrotem do Szwajcarii wybitnych uczonych tej narodowości pracujących naukowo poza krajem.

Prof. Grażyna Ptak, która grant ERC realizowała we Włoszech, ale ostatnio wróciła do kraju, przypominała, że aby ubiegać się o dobre granty europejskie, trzeba mieć publikacje bez współautorstwa swojego promotora, co w Polsce niemal nie występuje (problem dopisywania się promotorów i w ogóle przełożonych do prac swoich podwładnych!). Uczona wskazała Włochy jako przykład udanej reformy nauki i szkolnictwa wyższego, choć jeszcze niedawno był to kraj, gdzie na uczelniach panował nepotyzm (w Bari 1/3 pracowników nosiła to samo nazwisko), możliwości kariery były słabe, a zarobki niskie.

Dr hab. Aneta Pieniądz (UW, Obywatele Nauki) wskazała niedrogi i efektywny sposób na zwiększenie międzynarodowej rozpoznawalności polskich publikacji poprzez tworzenie cyfrowych repozytoriów prac naukowych. – Uczelnia może w ten sposób kontrolować swoją widoczność w sieci – przekonywała. W Polsce działają obecnie 32 repozytoria, tymczasem na świecie 23 tysiące. – Świat nam ucieka – mówiła A. Pieniądz.

Przedstawiciel PSRP Mateusz Karpiński wskazywał na niski poziom lektoratów na uczelniach, mówił o potrze-



Fot. M. Świąćki

Prof. Grażyna Ptak

bie dostępności zasobów naukowych i dydaktycznych on-line, doradzał tworzenie w uczelniach otwartej przestrzeni do nauki.

Wielu prelegentów wskazywało na praktyczne problemy z umiędzynarodowieniem. To m.in. nierozwiązana kwestia opodatkowania stypendiów ERASMUS+, trudności z wizami i rejestracją pracowników obcokrajowców, problem ubezpieczeń społecznych dla przyjeżdżających na studia. Ale przede wszystkim – słabe przygotowanie kampusów na przyjazd gości nie znających języka polskiego. Zwrócono też uwagę na incydenty o podłożu rasowym, które dotknęły studentów obcokrajowców, zwłaszcza z Turcji, krajów afrykańskich i azjatyckich.

Prof. Aleksander Bobko, sekretarz stanu w MNiSW, podsumowując obrady przywołał postać Kartezjusza, który przez pierwsze dwadzieścia lat życia podróżował po świecie, zdobywając doświadczenia, a potem zaszył się na prowincji, gdzie powstały jego wybitne dzieła, które zmieniły europejską filozofię i kulturę. Zapewnił, że ministerstwo zwraca uwagę na ataki na obcokrajowców, nawet jeśli są to tylko incydenty. Wyraził opinię, że rozwój badań nad szkolnictwem wyższym daje nam dobre narzędzia do zrozumienia problemów i skutecznego przeprowadzenia reformy tego obszaru.



Fot. Piotr Kieraciński

Od lewej: M. Karpiński, W. Banyś, K. Diks

Piotr Kieraciński

NAWA

Nauka, a w coraz większym stopniu również wyższa edukacja, funkcjonuje w sieci globalnych powiązań. Od lat rośnie znaczenie międzynarodowej współpracy – wymiany wiedzy, pomysłów i doświadczeń – ale również konkurencji o najbardziej utalentowanych studentów, naukowców i dydaktyków. Globalna rozpoznawalność jednostki pozwala znajdować partnerów i rekrutować najlepszych pracowników i studentów. Znaczenie tego czynnika jest oczywiste dla polskiego środowiska akademickiego, które podejmuje wysiłki na rzecz internacjonalizacji oferty i pozyskania zagranicznych studentów. Mimo to poziom umiędzynarodowienia naszych uczelni wciąż jest zbyt niski. Dlatego w odpowiedzi na zapotrzebowanie zgłaszane przez środowisko akademickie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zdecydowało się na powołanie Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. W wielu krajach europejskich funkcjonują instytucje publiczne, które pełnią podobną misję – polscy naukowcy mają doświadczenie we współpracy z DAAD czy Instytutem Szwedzkim. W Polsce do tej pory nie było instytucji, która mogłaby pełnić podobną rolę, skupiając w jednym miejscu zadania związane ze wspieraniem międzynarodowej współpracy akademickiej i mobilności studentów. NAWA wypełni tę lukę i wesprze uczelnie

w ich staraniach na rzecz umiędzynarodowienia.

Misją agencji, która rozpocznie działania w przyszłym roku akademickim, będzie stymulowanie rozwoju Polski w sferze nauki i szkolnictwa wyższego poprzez projakościowe wsparcie mobilności środowiska aka-

Działania realizowane przez NAWĘ dotyczyć będą najważniejszych wymiarów umiędzynarodowienia. Po pierwsze, rozwinięte zostaną programy kierowane do studentów z zagranicy. W większym niż do tej pory stopniu nakierowane będą na przyciąganie najlepszych



Fot. M. Świącicki

Na mównicy prof. Aleksander Bobko, sekretarz stanu w MNiSW

demickiego i umiędzynarodowienia „w domu”. Celem tak rozumianego umiędzynarodowienia nie jest sam wzrost wskaźników ilościowych – większa liczba studentów czy naukowców z zagranicy – ale podniesienie poziomu polskiej nauki i jakości oferty dydaktycznej.

kandydatów, stanowiąc zachętę do podjęcia decyzji o studiach w Polsce. Po drugie, rozwinięte zostaną programy adresowane do zatrudnionych poza krajem naukowców ze znaczącym na danym etapie kariery dorobkiem międzynarodowym, zachęcające ich do podjęcia współpracy z polskimi uczelniami – od krótkich pobytów badawczych lub dydaktycznych czy udziału w szkole letniej, przez staże podoktorskie, aż po stałe zatrudnienie. Po trzecie, powstanie program wspierający pobyty badawcze polskich uczonych na wszystkich etapach kariery w najlepszych uczelniach zagranicznych. Po czwarte, same uczelnie będą mogły liczyć na wsparcie w procesie umiędzynarodowienia, m.in. poprzez szkolenia czy częściowe refinansowanie kosztów związanych z międzynarodowymi akredytacjami. Wreszcie, NAWA wspierać będzie promocję studiów prowadzonych przez polskie uczelnie. Agencja przejmie też odpowiedzialność za szereg realizowanych już działań, takich jak nauczanie i certyfikacja języka polskiego.

Szczegółowy kształt programów konsultowany będzie ze środowiskiem naukowym, na potrzeby którego mają one odpowiadać, tak żeby działania agencji ułatwiły uczelniom realizowanie ich międzynarodowych ambicji.



Fot. M. Świącicki

Uczestnicy obrad

Strategia umiędzynarodowienia

Ministerialny Zespół ds. umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego, powołany w maju br., przedstawił ministrowi nauki swoje rekomendacje.

Bardzo ważne wydaje się zintegrowanie procesów umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w ramach „Strategii na rzecz doskonałości naukowej, nowoczesnego szkolnictwa wyższego, partnerstwa z biznesem i społecznej odpowiedzialności nauki” oraz „Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju” i „Ustawy 2.0”. Instytucjonalne wsparcie umiędzynarodowienia może się odbywać poprzez utworzenie rządowej instytucji na wzór DAAD, Campus France (wiadomo, że będzie to Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej – red.). Działania takiej instytucji powinny obejmować: programy stypendialne dla naukowców polskich prowadzących badania za granicą, programy stypendialne dla studentów polskich studiujących za granicą, programy stypendialne dla obcokrajowców podejmujących studia i badania w Polsce, promowanie studiów w Polsce itp.

Konieczne jest także podniesienie atrakcyjności zatrudnienia w polskich uczelniach Polaków i cudzoziemców z wiodących zagranicznych ośrodków naukowych, np. poprzez: stymulowanie rozwoju wspólnych z uczelniami zagranicznymi programów postdoc, wzmacnianie rozwiązań dotyczących zatrudnienia po doktoracie w instytucji innej niż macierzysta (mobilność naukowa), zapewnienie środków finansowych na stypendia podoktorskie na współpracę z zagranicznymi ośro-

dków naukowych. Liczą się tutaj: elastyczność zatrudniania, ścieżka naukowa, niższe pensje dydaktyczne, zaliczanie do minimów kadrowych, skuteczne konkursy i ogłoszenia.

Należy się zająć promocją polskiego szkolnictwa na polu międzynarodowym, również w ramach nowej instytucji (NAWA – red.). O poprawę widoczności polskich uczelni w rankingach międzynarodowych można walczyć poprzez wzrost jakości kształcenia oraz stworzenie zachęt konsolidacyjnych dla uczelni.

Skuteczniejsze metody nauczania i weryfikowania umiejętności językowych można wypracować m.in. poprzez rozważenie obowiązkowych egzaminów certyfikacyjnych na studiach II stopnia na poziomie B2. Ważne okazały się ministerialne programy wsparcia dla uczelni (połączone z pomiarem efektów). Istotne byłoby wprowadzenie ustawowej obligacji biegłej znajomości języka obcego dla kandydatów na pracowników naukowo-dydaktycznych w akademickich uczelniach publicznych oraz jako kryterium przy ocenie pracowniczej służącej przedłużeniu zatrudnienia (poziom B2+).

Polskie uczelnie mogłyby realizować programy promujące MOOC oraz inne programy typu on line w językach obcych (cross-border education).

Kolejnym dobrym posunięciem jest tworzenie i funkcjonowanie między-

przez PKA oraz inne agencje akredytacyjne w języku angielskim oraz z udziałem ekspertów z zagranicy.

Ponadto warto byłoby powiązać oceny wyróżniające PKA z wysokim poziomem internacjonalizacji odpowiadającym misji uczelni („Ustawa 2.0”, regulacje PKA) lub wprowadzić dodatkowe certyfikowanie „umiędzynarodowienia” na wzór ECA, NVAO.

Wdrożenie systemu rozwoju mobilności międzynarodowej studen-



Fot. Piotr Kieraciński

Od lewej: Ł. Sułkowski, D. Antonowicz, A. Radwan

tów i pracowników polskich uczelni mogłyby nastąpić poprzez: rozbudowanie systemu staży badawczych dla osób po doktoracie (postdoc), zwiększenie w polskich uczelniach udziału doktoratów i habilitacji w języku obcym, przygotowywanych z udziałem pracowników naukowych o uznanym dorobku z zagranicy (lub z udziałem jednostek zagranicznych), stworzenie interdyscyplinarnych szkół doktoranckich o zasięgu międzynarodowym oraz rozwój międzynarodowych szkół letnich dla doktorantów (elastyczne studia doktoranckie).

Internacjonalizacja może być wspierana przez międzynarodowe programy, w tym stymulowanie wdrażania aspektów międzykulturowych, międzynarodowych oraz wymiaru globalnego w proces kształcenia realizowanego w polskich uczelniach (internationalisation at home). Należy zachęcać uczelnie do tworzenia i wdrażania strategii umiędzynarodowienia lub postrzegania internacjonalizacji jako celu strategicznego (połączenie internationalisation at home z internationalisation abroad).

Współpraca uczelni z podmiotami otoczenia społeczno-gospodarczego powinna być wspierana, a „dobre praktyki” w zakresie umiędzynarodowienia w Polsce popierane i nagradzane.

Łukasz Sułkowski



Fot. M. Świąćcki

Prof. Jarosław Górniak (przemawia)

kami naukowymi oraz zabezpieczających powrót postdoca do Polski.

Kluczowe może być także stworzenie nowych mechanizmów umożliwiających szersze zatrudnianie przez uczelnie visiting professors z wiodą-

narodowych studiów wspólnych (joint programmes; double/multiple degrees i joint degrees). Należałoby je poprzedzić usunięciem wszelkich barier prawnych.

Korzystne będzie także promowanie akredytacji uczelni prowadzonej